

Sprawozdanie z wyjazdu

Chamonix-Mont Blanc

1.08 – 15.08.2025

Bernard Mitura, Szymon Krzyżan

1. Główne cele wyjazdu

Przyjechaliśmy do Francji z nadzieją na zrobienie dróg, które będą dłuższe, poważniejsze i będą wymagały odpowiedniej taktyki działania. Zależało nam przede wszystkim na przejściach w czystym stylu i sprawnie przeprowadzonych akcjach górskich, aby rozwijać się w kierunku bardziej wymagających dróg w przyszłości.

Jako cele główne na długo przed wyjazdem obraliśmy:

1. Droga Bonatti-Oggioni na Filarze Brouliard TD+ (6a, 1000m);
2. Filar Cordiera TD, 6b, 850 m (w zależności od zastanych warunków w ścianie)

Cele dodatkowe/rozgrzewkowe/rezerwowe:

3. Filar Frendo, Aiguille du Midi, D+ (IV, 1100m);
4. Aiguille du Roc, Children of the Moon Integrale TD+ (6b, 550m)

2. Harmonogram działań

Początek naszego wyjazdu był naznaczony intensywnymi opadami śniegu w wyższych partiach Masywu Mont Blanc. Chcieliśmy zacząć od Filaru Cordiera, by powoli zdobywać aklimatyzację, by pod koniec pobytu skończyć drogą Bonatti-Oggioni na Filarze Brouliard. Wybraliśmy się do biura przewodników, aby podpytać o warunki w ścianie i niestety, mimo kilku ciepłych słonecznych dni, w wyższych, cruxowych partiach Cordiera wciąż zalegał śnieg. Najlepszą perspektywę na działanie dawały południowe, niżej położone ściany.

4 sierpnia pojechaliśmy i podeszliśmy do schroniska na Enversach

Wylosowaliśmy kilka dróg Michela Pioli z przewodnika, które odpowiadały naszym pierwotnym celom i zweryfikowaliśmy plany z innymi wspinaczami, by uniknąć czekania w ścianie.

5 sierpnia zaczęliśmy od *Elle a du Le Faire* (6b+, 400m RP) – drogę zrobiliśmy do wierzchołka

6 sierpnia udaliśmy się na wyjątkowo długą *Le Soleil Rendez-Vous avec la Lune* (6b, 850m)

OS) - 25-wyciągową drogę na Aiguille du Grepon. Jesteśmy zadowoleni z naszego czasu, bo zachód słońca oglądaliśmy już pod koniec zjazdów ze ściany. Do szczytu wspinanie nam zajęło około 10,5h. Późnym wieczorem wróciliśmy do schroniska i postanowiliśmy odpocząć po ponad 40 wspinaczkowych wyciągach w dwa dni. Spotkaliśmy zaprzyjaźniony zespół wspinaczy z KW Kraków i postanowiliśmy zaplanować akcję na American Direct na Petit Dru.

7 sierpnia zeszliśmy do Chamonix i zaczęliśmy przygotowania logistyczne i sprzętowe. Uznaliśmy jednak, że największe szanse na powodzenie akcji będą w zespole trójkowym.

9 sierpnia zespół podszedł na biwak pod ścianą Petit Dru.

10 sierpnia Szymon Krzyżan razem z dwójką wspinaczy z KW Kraków podjął próbę na American Direct (6c+, 1400m) na Petit Dru. Niestety po dużej ilości lawin skalnych na początku drogi zespół wycofał się. Bardzo wysokie temperatury w dolinie ograniczyły możliwość bezpiecznego działania. Retrospektywnie wydaje się, że najlepsze okienko na taką akcję było od 8 sierpnia, kiedy nie było aż tak ciepło, ale postawiliśmy na lepszą regenerację po działaniach na Enversach

Po powrocie z lodowca, Szymon Krzyżan, z powodów pilnych osobistych i rodzinnych wrócił do Polski, a Bernard Mitura kontynuował wspinanie z innymi partnerami.

Utrzymujące się wysokie temperatury (bardzo duże szczeliny brzeżne na lodowcu Brouillard – start w drogę Bonatti-Oggioni byłby niemal niemożliwy według lokalnych przewodników) i nagła okoliczność utraty głównego partnera wspinaczkowego uniemożliwiły mi działanie na dłuższych i poważnych drogach w wyższych partiach masywu.

Natomiast kolejnych czterech dniach udało się też przejść

1. Harold et Maud (6b, OS) na Pointe Lachenal (z Przemysławem Roskiem),
2. Seul en Si (6b+, OS) (z Przemysławem Roskiem),
3. Atome Crouche (6b, OS) (z Przemysławem Roskiem),
4. Cap'tain Crouches (6b+, OS) + kombinacje na Tour des Crouches (z Jerzym Rostafińskim)
5. oraz L'eau Rance d'Arabie (6c, 250m, FL, 1xA0 na 5 wyc.) na Pilier Rouge Aiguille de Blaitiere również z Przemysławem Roskiem.

3. Podsumowanie

Uważamy, że udało nam się zdobyć bardzo cenne doświadczenie i zrealizować cel, jakim były dłuższe drogi w czystym i sprawnym stylu. Niestety ze względu na nagłe okoliczności powrotu Szymona do kraju nie udało nam się wspólnie zrobić drogi takiej jak Bonatti-Oggioni lub podobnej, na której poza trudnościami wspinaczkowymi dochodziłby szereg innych – logistyczne, orientacyjne i aklimatyzacyjne. W zamian za to wyszło dość dużo wyciągów na niełatwych drogach, prawie wszystkich autorstwach Michela Pioli.

4. Dokumentacja zdjęciowa



po 25 wyciągu *Le Soleil Rendez-Vous avec la Lune* (6b, 850m, OS)



widok na Mont Blanc z Aiguille du Grepon



zjazdy na *Elle a du Le Faire* (6b+, 400m RP)



Petit Dru powyżej chmur



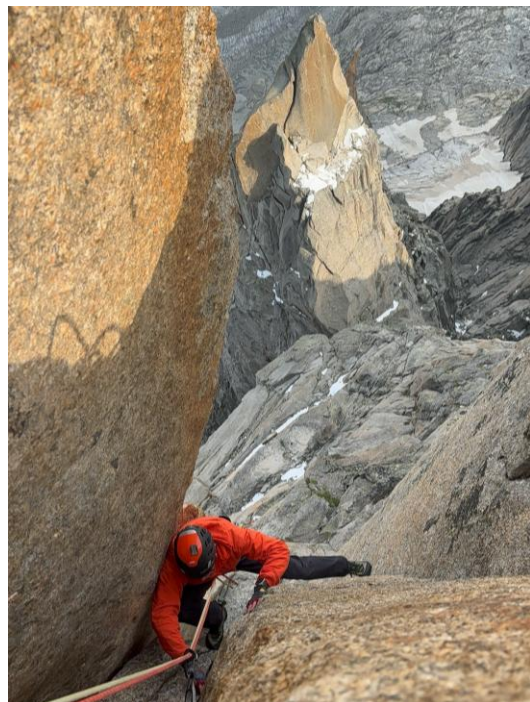
Szymon Krzyżan na 10 wyciągu *Le Soleil Rendez-Vous avec la Lune*



Okno skalne przy wierzchołku Pointe Lachenal, koniec *Harold et Maud*



Otoczenie Valle Blanche



Ostatni wyciąg *Le Soleil Rendez-Vous avec la Lune*

**Dziękujemy Polskiemu Związkowi Alpinizmu oraz Ministerstwu Sportu i Turystyki za
wsparcie naszego wyjazdu**

Bernard Mitura

Szymon Krzyżan